KONTERFET RADOŚĆI,

Przy Akćie Weſelnym

JEGO MOSCI PANU

Henrychowi Zernerowi/

Mieſzczaninowi y Kupcowi Torunſkiemu/

JEY MOSC

Pańe Joańe Theodore Szewiuſowne/

Zawołanego niegdy JEGO MOŚĆI

Pana Henrycha Scheviuſa,

Med. y Phil. Doktora a Zaſłużonego

Gymnaſium Thorunskiego RECTORA,

Kochana pozoſtała Corke.

Ao. 1675. *D.* 1. *Octobra*,

bioracemu ofiarowany

Od Młodſzych dwuch

Jey Mći Panney Młodey Rodzonych.

W THORUNIU *drukował* JOHANNES COEPSELIUS.

Zymbym wam cna Sioſtrzyczko wykonterfetować
Umyſł moy miał/ y jakim pęzłem odmalować
Radość moję y chęci przy Akcie weſelnym
Słuſznie śię oto pytam. Jednák ſercem pełnym
Zdumiewam śię najpierwey; Jak Bog dziwnie radzi
O człowieku na Swiecie/ gdy pod czas zprowadzi
Takich/ ktorzy niemyslac o ſwym ſtanowieniu
Ani też o tak prętkim Serc ſwych zjednoczeniu
One wiąże miłośćią. Jako kiedy one
Przy łancuchu ogniwa Kowal rozdwojone
Ogniem ſpaia/ tak żeby trudno zgadnąć było/
Czy to tak przyrodzenie ſámo utwierziło?
Rownie was dzis zprowadził Opiekun Niebieſki
W Jedno ćiało/ y ſpoik do ſpołeczney łaſki.
Daj Boże na czas długi; byśćie śię radować
W tym Związku zawſze mogli a Symbolizować
Z *Onokrytami*; ktorzy ſobie malowáli
Gorająca pochodńia gdy triumf wznawiáli
Przy Radośćiach weſelnych; a do tego jaſną
Dawając Małżonkowi za Małżonkę własną/
Damę z cnot wſzelakimi/ wdzięczna ozdobami/
Przyſtrojona zwykłymi grzeczności wzorami.
Chcąc pokazać że też tak ſpoione miłośćią/
Małżenſtwa pałać mają ſławą y czyſtośćią.
Y ten zwyczaj u Starych był też znamienity/
Że chcąc znak cnot wyrazić takowych obfity
Oblubieńcom/ ná nie wiec tak Krewni jak Matki
Ciſkały złota Zorza: rozwiedzione Kwiatki:
Abo wieńce uwiwſzy te im poſyłały
Aby wielkiey radości a winſzow znak dały.
Teraz że już niewiele kwiecia śię znajduje
Tyle śię ſzczesliwośći/ ile śię manuje/
Gdzie po ſzerokim ſwiecie kwiatkow y koloru/
Byśćie na długie czaſy łaſki y ſplendoru
Nabywali od Pana/ ktory aż na wieki/
Nigdy was nie opuści z ſwey Boſkiey opieki;

Ale

Ale da wßczesciu wzgodzie w kochaniu serdecznym
Y tu sie z soba cießyc/ y w Pałacu wiecznym.

Pawel- Henrych Szeviuß.

SChau/ Edles Paar/ wie dir zu Ehren
Sich jedermann hat angeschikkt!
Die Hochzeit-Freude zu vermehren
Das Sonnen-Auge frölich blikkt/
Und reitzt/ mit seiner Freundligkeit/
Der Gäste Muht zur Lust und Freud.

2. Kirch/ und Altar sich schon erfreuen;
Da steht bereit der Gottesmann/
Mit heisser Andacht dich zu träuen/
Und was dein Pflicht/ zu melden an.
Die wohl-gestimmte Orgel klingt/
Und Phöbus die Braut-Messe singt.

3. Wie prächtig wirst du eingeführet
In das geschmükkte Hochzeit-Hauß!
Die Jungfern/ so auffs schönst gezieret
Die sehen wie halb Engel aus/
Stehn recht in voller Höfligkeit
Zu Ehren-Diensten dir bereit.

4. Da machen die geladnen Gäste
In guter Ordnung sich zu Tisch:
Die Götter selbst sind hold dem Feste:
Neptun darliefert seine Fisch:

Und/

Und / was Diana hat erhetzt /
Sie auff die Hochzeit-Taffel setzt.

5. Pomona / Ceres auch imgleichen
Sind da mit ihrer Früchte Gab /
Biß gar aus Indien sie reichen
Ihr Honig-süsse Zukker Haab:
Und Bacchus lässt das edle Naß
Reich fliessen aus dem besten Faß.

6. Da wechselt Wort mit Gegen-Worten
Der weissen Häupter weiser Mund:
Auff Glükk der neuen Eh' man dorten
Das Glaß lässt gehen in die rund /
Hie sitzen gute Freund zu Hauff.
Wer Jung ist / liebt des Tanzes Lauff.

7. Wir hören / wie die frischen Seiten /
Der Zinke mit / sehr wol erklingt /
Biß / Braut und Bräutgam zu begleiten /
Selbst Juno die Braut-Fakkel bringt /
Und jeder von Vergnüglichkeit
Muß rühmen diese Hochzeit-Freud.

8. Ich / Edles Paar / bin Euch viel fester
Verknüpfft / dann aller Gäste Zahl;
Braut (wünsch ich) Ihr seyd unser Schwester
Wachst in viel tausend tausend-mahl:
Wachst lange Jahre / mehret Euch /
Und werdet Gut- Ehr- Kinder-reich!

Karl Gottlieb Schävius.